

DR L. WERNIC:

## WALKA Z NIERZĄDEM I CHOROBYMI WENERYCZNYMI W PAŃSTWIE POLSKIM.

(Dokończenie).



Wydział policji obyczajowej został stworzony w czasie wojny i miał po przejęciu go od straży obywatelskiej przez Niemców na względzie interesy wojska, narazonego przede wszystkim na zarazę weneryczną.

Kierownictwo Wydziału spoczywało w rękach lekarza wojskowego niemieckiego, który był kierownikiem szpitala dla prostytutek i jednocześnie pracowni dla badań krwi metodą Wassermana.

W okresie przejściowym, od wyjścia Moskale do objęcia przez Niemców urzędu policji obyczajowej, który trwał od 9 października 1915 roku aż do lutego 1916 r., zarządzał tym Wydziałem lekarski straż obyczajowej, którego kierownictwo przez Magistrat m. st. Warszawy było powierzone dr. L. Wernicowi, w charakterze lekarza naczelnego. Okres ten znamionował się wprowadzeniem pewnych reform, z których najważniejszą było stworzenie na miejscu pracowni do badań mikroskopowych oraz zainstalowanie kobiet w charakterze inspektorek obyczajowych z pośród kandydatek Polskiego Tow. Ochrony kobiet i Polskiego Tow. Walki z nierządem i chorobami wenerycznymi.

Przejęcie urzędów policji obyczajowej w całkowitą zależność od Niemców przecięło okres reform, zamierzonych przez lekarzy polskich. Dopiero ustąpienie Niemców 6 listopada 1918 r. spowodowało wydelegowanie komisarzy z ramienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego przejęcia całokształtu wydziału policji obyczajowej, zarówno części lekarskiej, jak i policyjnej w swoje ręce. Od tej chwili wydział policji ob. przeszedł całkowicie pod zarząd Ministerstwa Zdrowia Publicznego i przyjął nazwę urzędów sanitarno-obyczajowych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sądziło pierwotnie, że instytucja jemu podlegać winna, gdyż tak jest w krajach, gdzie nie ma Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Prędko jednak nastąpiło porozumienie i Minister Spraw Wewnętrznych w dn. 12 grudnia 1918 r. za Nr. 11544 wyraził swoją zgodę na fakt dokonany przejęcia inwentarza przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego i całkowite przekazanie jemu Urzędów Sanitarno-Obyczajowych. Motywy, które powodowały się Minister Spraw Wewnętrznych były następujące: 1) pierwszym zadaniem tych urzędów jest zwalczanie chorób wenerycznych, mających główne źródło w nierządzie, 2) choroby weneryczne szerzą się w sposób niesłychany podczas wojny i po wojnie i tylko najszybsza, najbardziej umiejętna akcja lecznicza, prowadzona przez siły fachowe może powstrzymać rozwój chorób, 3) aby walka z zarazą weneryczną mogła mieć powodzenie musi wzburzać do siebie zaufanie osób leczonych. Cel ten osiągnąć może jedynie instytucja sanitarna, podczas kiedy instytucja policyjna — dzięki swemu charakterowi policyjnemu odstrasza, skłania do ukrywania się i zwiększa

przez to zastępy prostytucji tajnej, 4) tylko ścisła łączność urzędów sanitarno-obyczajowych ze szpitalami, ambulansami i poradniami ułatwia przymusowe leczenie żywiołu niedbałego i lekkomyślnego, jakim są prostytutki, którym choroba nie sprawia bólu, umożliwiając wykonywanie nierządu, a przez to zarażanie osób zdrowych.

Uwzględniając fakt, że prostytucja, jako główne źródło chorób wenerycznych wymaga dla jej zwalczania działania wspólnego kilku Ministerstw oraz instytucji społecznych, Ministerstwo Zdrowia Publicznego powołało do życia Radę przy urzędach sanitarno-obyczajowych, w skład której wchodzi przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wojny, Spraw Wewnętrznych i Ochrony, Pracy, przedstawiciele Instytucji społecznych, szpitali specjalnych, oraz — w miastach uniwersyteckich — delegaci wszechnic.

Na czele urzędów sanitarno-obyczajowych stoją lekarze. Większe urzędy sanitarno-obyczajowe powstały w 14-u miejscach: na terytorium dawnej Kongresówki: w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Będzinie, Częstochowie, Płocku, Kaliszu, Łomży, Radomiu, Piotrkowie, Siedlcach, Włocławku, Pabjanicach i Kielcach.

Urzędy niniejsze, czyli Punkty sanitarno-obyczajowe powstały na terytorium dawnej Kongresówki w 75 miejscowościach.

Dla wykonania swych zadań — zapobiegawczych i leczniczych — urząd sanitarno-obyczajowy dzieli się na dwie Sekcje:

**Sekcja sanitarno-lekarska i sanitarno-nadzorcza.** Sekcja sanitarno-lekarska prowadzi leczenie chorych w ogóle w przychodniach ogólnych. W dniu 1 października 1919 roku powstała przychodnia przy Warszawskim Urzędzie sanitarno-obyczajowym, przekazuje do przymusowego leczenia w szpitalach osoby, uprawiające nierząd zawodowo, prowadzi ona akcję oświatową za pomocą: 1) odczytów, dla zbierających się na oględziny prostitutek, 2) rozdawaniem im przepisów, oraz 3) udzielaniem ustnych objaśnień, jak zabezpieczyć się od choroby. Poza tem przy sekcji sanitarno-lekarskiej lub i w związku z nią istnieją pracownie mikroskopowa i Wassermanowska (bad. krwi na syfilis).

**Sekcja sanitarno-nadzorcza.** Znajduje się w stałym związku: 1) z Przystaniami stałymi, gdzie odbywa się kształcenie osób, wyrwanych z objęć prostytucji i zarówno, a) ogólne (analfabetki), jak i b) zawodowe (w specjalnych warsztatach), oraz pośrednictwo pracy, z sądami ogólnymi (wszczynanie spraw o sułtnerstwo i stręczycielstwo).

Do instytucji tej sekcji należą: 1) przystań czasowa (gdzie są zatrzymywane osoby, podejrzane o uprawianie nierządu zawodowego do czasu zawieszenia ich przez Komisję do spraw nierządu, oraz 2) dział biurowy, do którego należy dozór uliczny.

**Komisarja pod s. nierządu.** Dla osądzenia, czy dana osoba powinna podlegać przymusowemu oględzinom lekarskim, istnieje

przy urzędzie S. Ob. specjalna Komisja do spraw nierządu, w skład której wchodzi — oprócz lekarza naczelnego — przedstawicielki: Tow. Walki z nierządem i chorobami wenerycznymi oraz delegowana z Wydziału walki z nierządem (Ministerstwa Zdrowia Publicznego) urzędniczka.

**Przymusowe leczenie prostitutek.** Osoby, zatrzymywane wieczorem, jako podejrzane o uprawianie nierządu, są umieszczane w przystani czasowej, znajdującej się przy urzędzie sanitarno-obyczajowym. Prostitutki, u których badania, dokonane przez sekcję sanitarno-lekarską (lekarze w asyście sanitariuszek), stwierdziło chorobę, są przekazywane Sekcji sanitarno-nadzorczej i przewożone do szpitala dla prostitutek, gdzie są leczone przymusowo.

**Badanie przez lekarza.** Osoby, przeprowadzone po raz pierwszy do przystani czasowej, jako podejrzane o uprawianie nierządu, są badane przez lekarza, u ile okazą się zdrowe, otrzymują ostrzeżenie, w razie zaś choroby, są odsyłane do oddziałów wenerycznych szpitali ogólnych. Dopiero kilkakrotne przyłapanie tej samej osoby na nierządzie prowadzi za sobą obowiązek oddania jej przymusowym okresowym oględzinom i przekazaniu na specjalne oddziały dla prostitutek.

W stałym kontakcie z komisją do spraw nierządu i przystaniami znajdują się przedstawicielki ochrony kobiet, a przy wydziale ilim **Walki z nierządem** istnieje specjalna **Rada Pedagogiczna**, dozorująca wszystkie przystanie dla dziewcząt zaniechanych i upadłych. Zadaniem jej jest kierowanie w duchu nowoczesnym całą akcją przystani, które są materialnie popierane przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Dla wyszkolenia urzędników sanitarno-obyczajowych urządzone były i powtarzać się będą **Kursy dla urzędników sanitarno-obyczajowych**, gdzie wykładano zarówno zasady prawa, jak i higieny oraz metody akcji społecznej przeciw nierządowi i chorobom wenerycznym.

Prostitutki w olbrzymiej większości należą do typów niedorozwiniętych lub moralnie zaniechanych, ich stan duchowy kwalifikuje je do obserwacji psychiatrycznej i w tym celu specjalny konsultant psychiatra bada je w przystaniach, następnie przekazuje pod obserwację specjalistów. Uważać to należy za wielki krok naprzód.

Aby zwalczać główne źródło chorób wenerycznych — nierząd, urzędy sanitarno-obyczajowe stosując się do instrukcji Ministra Zdrowia publicznego zamknęły na terytorium dawnej Kongresówki domy publiczne, które są stałymi składnicami handlarzy żywym towarem. Zamknięcie domów publicznych utrudnia wyuzdanie w rozpucie oraz znosi tolerowanie przez Państwo rozpusty. Prostitutki, mieszkające li tylko we dwie muszą ograniczać liczbę gości i godziny przyjęć.

Zaatakowani przez rozporządzenie Ministra Zdrowia właściciele zamkniętych domów publicznych — cały wysiłek skierowali ku dyskredytowaniu rozporządzenia Ministerjalnego. Zjawiają się projekty otwierania i zw. domów schadzek, oraz poszukiwania poparcia ze strony władz wojskowych. Wszystkie te zabiegi zostały uniemożliwione przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

tarzy do wniosków autora w przedmiocie administrowania klasztorami, usiłuje cenzor obalić te zarzuty, które przeciwne były jego poglądom na działalność klasztorów.

Poza tem dzieło, bez poprawek lub opuszczeń, zostało w całości wydrukowane.

Tej pobocznej historii wydawnictwa omawianego, poświęciliśmy umyślnie więcej miejsca, aby dać obraz stosunków administracyjnych z epoki przelomowej od Księstwa Warszawskiego do Królestwa Kongresowego. Aczkolwiek na obcych modłach konstrukcja administracyjna Państwa Polskiego zbudowana była nie wyzbyła się ona dla formalnego biurokratyzmu przewodniej idei — własnej — tolerancji dla słowa drukowanego i owych patriarchalnych stosunków, które panowały pomiędzy przedstawicielami państwa a obywatelami.

Jakież stosunki te później zostały skazane pod złowieszczym tchnieniem zaborców rosyjskich, którzy dla obalenia dorobku kulturalnego Polski nie wahali się więzić i niszczyć najdonioślejszych dokumentów umysłowości narodu gnębiętego?

Powracając do samego dzieła p. Jacobiego, to wybaczywszy mu anachronizmy stylistyczne oraz formułowanie nieco naiwne, lecz odpowiadające jego epoce, przyznać mu

należy wyprzedzenie swego społeczeństwa w poglądach na stosunek państwa do obywateli i odwrotny. Aczkolwiek przedziela nas już wiek cały od poczęcia tej pracy, zachowała ona do chwili obecnej całą aktualność wobec zagadnień i nierozwiązanych dotychczas problemów społecznych i społecznych.

Jego poglądy na działalność policji, po przejściu wieku prób i stosowania różnych metod, stają się ponownie wyrazem, ostatnio w tym kierunku ustalonych poglądów i zapatrywań, zarówno społeczeństwa, jak i organów fachowych.

Po wyrażeniu ogólnego poglądu, czem jest państwo i jakie atrybuty na niem spoczywają, Jacob i w ten sposób uzasadnia potrzebę egzekutywy państwowej, wyrażającej się w działalności policji.

„Insza rozumna przyczyna ludzi do wejscia w towarzyski związek powodować nie może, nad cel spólny, przez podobny związek lepiej urzeczywistnić się mogący, aniżeli, gdyby każdy w pojedynności pozostał, czyli, aby sobie stowarzyszeni zobopólnie pewne usługi czynili, którychby, bez tego związku, albo wcale nie, albo nic w sposób tak dokładny, doznawać mogli. I państwo jako nayożęciagłszy związek towarzyski, inszego mieć nie może za-

miaru, nad urzeczywistnienie pewnych spólnych członków państwa celów, bez państwa albo wcale nie, albo nie tak dokładnie dopiąć się mogących.

„Gdy pewne są cele, do zachowania i udoskonalenia rodu ludzkiego, wedle jego przeznaczenia konieczne, a bez państwa albo wcale nie, albo nie tak dokładnie dopiąć się mogące, przeto weyść w związek polityczny, powszechną być musi powinnością: a ponieważ chcący się wyłączyć z związku politycznego drugich ludzi w niebezpieczeństwo doznania praw swoich uszczerbku mógłby wprawic, ponieważ wreszcie państwo jedynym jest ku zabezpieczeniu przeciwko temu niebezpieczeństwu środkiem, przeto ci drudzy prawo zniewolenia tamtego do poddania się warunkom związku politycznego mieć muszą”.

Następnie uzasadniona będzie przez Jacobiego interwencja policji, w tych jednak tylko wypadkach, gdy społeczeństwo same bezsilne się staje wobec samowoli jednostek i kiedy interwencja organu wykonawczego państwa jest niezbędna dla zabezpieczenia interesów związku politycznego.

(d. c. n.)